

Diss na budziki – Antony Esca

Daj mi spać nigdy z rana
Nie wstaję na śniadania
7 drzemka napierdala
Nie wiem gdzie moje ubrania
Daj mi spać nigdy z rana
Nie wstaję na śniadania
8 drzemka napierdala
Ej, nie moja sprawa
Nie wiem o co chodzi
Lata budzik jak talala
Wszędzie się rozglądam
Nie wiem gdzie są jej ubrania
Choć nie graliśmy w pokera
Ona bardzo blefowała
Ale co
Ale trochę dala ciała
Polewali szampana
Odmówić nie wypada
Szybki balet i spadam
Kołderka już wyprana
Się zawijam jak rolada
Jak rolada
Pojezione no to nara
No to nara
Dalej nie wiem o co chodzi
Nie wiem o co cmon
Tu publika rozbujana
Buja głowa się jak hamak
Jutro budzik mam na 7
Mordo to komedio dramat
Pytasz czemu
Bo nie wiem czy się
Śmiać czy płakać
Daj mi spać nigdy z rana
Nie wstaję na śniadania
7 drzemka napierdala

Nie wiem gdzie moje ubrania
Daj mi spać nigdy z rana
Nie wstaję na śniadania
8 drzemka napierdala
Ej, nie moja sprawa
Nie, nie
Nie wiem o co chodzi
Lata budzik jak talala
Wszędzie się rozglądam
Nie wiem gdzie są jej ubrania
Choć nie graliśmy w pokera
Ona bardzo blefowała
Ale co
Ale trochę dała ciała
Polewali szampana
Odmówić nie wypada
Szybki balet I spadam
Kołderka już wyprana
Się zawijam jak rolada
Jak rolada
Pojedzone no to nara
No to nara
To nasz diss na budziki
Wnoszę o ich zakazanie
W ramach buntu
Aż do skutku będę popyłał w piżamie
Proszę opisz mi wschód słońca
Bo go nigdy nie widziałem
Wsm komu ja się dziwię
Jak zaczynam dzień obiadem
Ej, nie moja sprawa
Nie, nie
Nie wiem o co chodzi
Lata budzik jak talala
Wszędzie się rozglądam
Nie wiem gdzie są jej ubrania
Choć nie graliśmy w pokera
Ona bardzo blefowała
Ale co
Ale trochę dała ciała

Polewali szampana
Odmówić nie wypada
Szybki balet
I spadam
Kołderka już wyprana
Się zawijam jak rolada
Jak rolada
Pojedzone no to nara
No to nara
B



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych